

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **W.Ż.** skazanej z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.
w zw. z art. 12 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2024 r. w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 27 kwietnia 2023 r. sygn. akt II AKa 515/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie
z 20 lipca 2022 r. sygn. akt V K 27/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazaną od kosztów postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z 20 lipca 2022 r. sygn. akt V K 27/20, uznał **W.Ż.** za winną popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył jej karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku).

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 27 kwietnia 2023 r. sygn. II AKa 515/22, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że (pkt I wyroku):

1. z uwagi na zastosowanie art. 4 § 1 k.k. jako podstawy skazania oraz wymiaru kary, przyjął przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 24 czerwca 2020 r.,
2. wymierzoną oskarżonej karę obniżył do 2 (dwóch) lat i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,
3. z rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 4. (czwartym) zaskarżonego wyroku wyeliminował słowa plus podatek VAT.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt II wyroku).

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł obrońca skazanej, zarzucając zaskarżonemu rozstrzygnięciu rażące naruszenia prawa w postaci wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

- poprzez wydanie rozstrzygnięcia przez sąd I instancji w warunkach nienależytej obsady tego sądu, tj. Sądu Okręgowego dla Warszawy-Pragi w Warszawie, w składzie orzekającym w osobie p. Sędzi SO X.Y. powołanej na urząd sędziego w sądzie powszechnym na podstawie Postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia [...] 2021 r., (Monitor Polski 2020 poz. [...]) z uwagi na uchwałę nr [...] z dnia [...] 2021 r. złożoną przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, co w konsekwencji doprowadziło również do rażącego naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, na skutek nieuchylenia przez sąd odwoławczy - Sąd Apelacyjny w Warszawie, rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wydanego z uchybieniem art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz zaniechanie w ogóle przeprowadzenia z urzędu testu bezstronności i niezawisłości (pkt 1 kasacji);

- poprzez wydanie rozstrzygnięcia przez sąd II instancji w warunkach nienależytej obsady tego sądu, tj. Sądu Apelacyjnego w Warszawie, II Wydział Karny, w którego składzie:

a) orzekała SSA X.Y.1 powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na podstawie Postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia [...] 2020 r., nr [...] (Monitor Polski 2018 poz. [...]) z uwagi na uchwałę nr [...] z dnia [...] 2019 r. złożoną przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw,

b) orzekał X.Y.2 powołany na urząd sędziego w sądzie powszechnym na podstawie Postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia [...] z dnia [...] 2022 r. (Monitor Polski 2022 poz. [...]) z uwagi na uchwałę nr [...] z dnia [...] 2022 r. złożoną przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, oraz delegowany do Sądu Apelacyjnego przez Ministra Sprawiedliwości, na podstawie jego arbitralnej decyzji, który to sposób delegacji nie jest dopuszczalny w państwie prawnym, którym Polska jest na mocy art. 2 Konstytucji (pkt 2 kasacji);

oraz rażącego naruszenia przepisów postępowania:

- art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. - poprzez oddalenie wniosków dowodowych w postępowaniu apelacyjnym o przesłuchanie w charakterze świadków: K. Ż., J. M., J. i C. J. w sytuacji, gdy wniosek powyższy dotyczył istotnych okoliczności sprawy, w szczególności strony podmiotowej, tj. charakterystyki przeżyć psychicznych sprawcy czynu w okresie gdy doszło do jego popełnienia, tj. zwłaszcza: kondycji psychicznej Skazanej i jej stanu psychofizycznego w okresie popełnienia czynu oraz wcześniej, także jej sytuacji osobistej i rodzinnej, których ustalenie było konieczne nie tylko ze względu na ich wpływ na ocenę prawnokarną zachowania Skazanej (pkt 3 kasacji),

- art. 201 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego w postępowaniu apelacyjnym o dopuszczenie dowodu uzupełniającej opinii biegłych lekarzy psychiatrów w sytuacji, gdy wniosek powyższy konsekwentnie

związany był z koniecznością ustalenia stanu psychicznego Skazanej w okresie prawnokarnie relewantnym (pkt 4 kasacji),

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłową, niepełną i nierzetelną kontrolę odwoławczą wyroku sądu I instancji i konsekwencji zaaprobowanie dokonanej przez ten sąd oceny dowodów, pomimo dokonania jej w sprzeczności za art. 7 k.p.k. (pkt 5 kasacji).

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w całości oraz uchylenie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie – wyłącznie na wypadek nieuwzględnienia zarzutów ad. 1 i ad. 2 kasacji – uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, w całości i przekazanie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi prokurator stwierdził, iż zarzuty obrońcy, w jego ocenie, są oczywiście bezzasadne i wniósł o oddalenie ww. kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy skazanej W. Ż. zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało rozpoznaniem i oddaleniem kasacji przez Sąd Najwyższy w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych [*postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 24 listopada 2021 r. sygn. II KK 422/21*]. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy bada czy sąd odwoławczy (w realiach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny w Warszawie), w sposób rażąco naruszył wskazane przez autora kasacji przepisy.

Oczywista bezzasadność kasacji zachodzi wówczas, kiedy już z pobieżnej analizy podniesionych przez skarżącego zarzutów w jasny sposób wynika, że są

one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia (*postanowienie SN z 1 lipca 2021 r. sygn. II KK 184/21*).

Sąd Najwyższy przystępując do rozważenia zarzutów zauważa, iż w niniejszej sprawie nie doszło do uchybienia w postaci nienależytej obsady składu Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, a następnie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, które stanowiłyby bezwzględną przyczynę odwoławczą w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Obrońca skazanej podniósł, że wadliwość obsady sądu *meriti* i sądu *ad quem* wynikała z faktu, że w składach tych orzekali odpowiednio sędziowie: w pierwszej instancji (Sąd Okręgowy) – sędzia Sądu Okręgowego X.Y., natomiast w drugiej instancji (Sąd Apelacyjny) – X.Y.1, powołani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w procedurze ukształtowanej według ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.3 ze zm.), w związku z czym nie spełnia kryteriów niezawisłości ze względu na strukturalną wadę w procesie powołania go na stanowisko sędziowskie, a także sędzia Sądu Okręgowego X.Y.2 powołany w kwestionowanej procedurze, o której mowa powyżej, a jednocześnie delegowany do Sądu Apelacyjnego przez Ministra Sprawiedliwości.

Odnosząc się do pierwszego i drugiego zarzutu kasacyjnego i towarzyszącej im argumentacji, zauważyć należy, iż przywołana przez skarżącego uchwała SN została derogowana z obiegu prawnego wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (dalej TK) z 20 kwietnia 2020 r. w sprawie U2/20 (M.P.2020.376). Niezależnie od tego uchwała ta, podobnie jak nawiązująca do niej treściowo uchwała SN z 2 czerwca 2022 r. sygn. I KZP 2/22, wskazywała, iż dla udowodnienia zaistnienia nienależytej obsady sądu nie wystarczy wskazanie instytucjonalnej nieprawidłowości powoływania sędziów na podstawie procedury konkursowej z udziałem kwestionowanej Krajowej Rady Sądownictwa, lecz każdorazowo konieczne jest ustalenie *in concreto* (z czego zdaje sobie sprawę autor formułując powyższe zarzuty kasacyjne), że sędzia nie gwarantuje, chociażby minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości. W konsekwencji potencjalne naruszenie standardu rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd w konkretnej

sprawie winno być rozpatrywane w kategoriach innego rażącego naruszenia prawa (względna przyczyna odwoławcza; *postanowienie SN z 30 listopada 2022 r. sygn. II KK 468/22*). Sam zaś udział w tej procedurze wyklucza przyjęcie *a priori* nienależytej obsady sądu, a co za tym idzie zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej wymienionej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Wymagana jest bowiem wnikliwa analiza osoby sędziego w kontekście postępowania nominacyjnego oraz jego postawy w toku postępowania. Powoduje to, iż okoliczności mogące mieć wpływ na bezstronność sędziego w danej sprawie, muszą zostać każdorazowo wykazane za pomocą faktów.

Zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszym składzie bezwzględne przyczyny odwoławcze, skutkujące przecież koniecznością uwzględniania tegoż z urzędu i to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz ich wpływu na treść orzeczenia, wymagają, aby do tego grona zaliczać jedynie stany o obiektywnym i łatwo weryfikowalnym charakterze. Gdyby bowiem wspomniane konsekwencje miało wywoływać uchybienie, którego stwierdzenie wymagałoby przeprowadzenia wielopłaszczyznowych i wysoce ocennych analiz, prawo stron procesu karnego do przewidywalności zachowań organów procesowych oraz własnej sytuacji procesowej, nawet po uprawomocnieniu się orzeczenia, na korzyść lub niekorzyść osoby oskarżonej, zostałyby w sposób istotny ograniczone, co natomiast wywoływałoby dalsze ograniczenia związane m. in. z prawem do zaskarżenia orzeczenia czy uzyskania pewnego, wiążącego rozstrzygnięcia. Próba oceny przeprowadzenia owej analizy pod kątem niezawisłości i bezstronności z punktu widzenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w istocie zmierza do relatywizacji bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które są albo ich nie ma i nie podlegają one ocenie z punktu widzenia natężenia (*por. postanowienie SN z 28 grudnia 2022 r. sygn. akt. IV KK 477/22*). Każdy bowiem sąd dysponując własnym atrybutem niezawisłości inaczej może postrzegać i oceniać kwestię spełnienia minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości. Strony postępowania w takim stanie rzeczy nie będą miały wówczas pewności co do wyników takiej oceny, co istotnie zaprzecza procesowej skuteczności bezwzględnych przyczyn odwoławczych w sposób zdefiniowany przez ustawodawcę i ugruntowane dotychczas orzecznictwo. Na tym

zaś tle wskazać należy, że celem i wartością demokratycznego państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa, zwłaszcza, jeśli chodzi o jego stosowanie. Warunkiem takiego stanu rzeczy jest jednolitość stosowania prawa przez sądy (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 października 2015 r. sygn. akt SK 63/12). Powyższe stwierdzenie jest tym bardziej adekwatne w kontekście bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które powinny być oczywiste, łatwo dostrzegalne, a przez to możliwie jednolicie stosowane w orzecznictwie.

Niezależnie od powyższego Sąd Najwyższy w realiach tej sprawy nie dopatrył się żadnego związku między okolicznościami powołania sędziego na urząd a samym rozstrzygnięciem sprawy, w szczególności by wywarły jakikolwiek negatywny wpływ na sposób rozpoznania sprawy zarówno przez sąd *meriti* jak i sąd *ad quem*. W rozważanym kontekście nie ma zatem mowy nie tylko o uchybieniu wymienionym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., ale także o żadnym innym rażącym naruszeniu prawa, mogącym mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Niezależnie od powyższego, z oczywistych w niniejszej sprawie względów, nie doszło do obrazy wskazanych przez skarżącego w omówionym zarzucie przepisów prawa karnego procesowego.

W kontekście drugiego zarzutu kasacji skarżącego, zauważyć należy także, iż skarżący nienależytej obsady sądu i braku gwarancji rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd dopatruje się także w przypadku, kiedy orzeczenie wydane jest z udziałem sędziego delegowanego przez Ministra Sprawiedliwości. Przystępując do rozważenia tego zarzutu kasacyjnego, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie zauważa, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, przedmiotowa delegacja SSO X.Y.2 do orzekania w sądzie wyższej instancji była zgodna z prawem krajowym, albowiem na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, „Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych: 1) w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególności uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów [...] – na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, albo na czas nieokreślony”. Instytucja

delegowania sędziego była natomiast już w przeszłości przedmiotem badania przez TK, który w wyroku z 15 stycznia 2009 r. sygn. akt K 45/07, uznał, iż art. 77 § 1 pkt 1, 3 i 4 oraz § 2, 2a i 3a ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych są zgodne z art. 10 ust 1, art. 45 ust.1 i art. 173 Konstytucji RP oraz nie są niezgodne z art. 180 ust. 2 Konstytucji RP. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości kompetencji do delegowania sędziów za ich zgodą do wykonywania czynności sędziego w innym sądzie lub czynności administracyjnych, nie narusza tego aspektu zasady podziału władz, który akcentuje separację władz z uwagi na ich minimum wyłączności kompetencyjnej. Uzyskując uprawnienie do delegowania sędziów, Minister Sprawiedliwości nie otrzymał instrumentu, który dawałby władzy wykonawczej prawo do rozstrzygania indywidualnych spraw typu sądowego lub wiążącego wpływania na rozstrzyganie takich spraw. W tym więc aspekcie art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP nie zostały naruszone. Przepis art. 77 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych był nowelizowany, jednak zakres temporalny możliwej delegacji sędziego nie uległ żadnym zmianom. Konstrukcja argumentacji skarżącego, zawarta w uzasadnieniu kasacji, odwołującą się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Sądu Najwyższego, zdaje się ignorować fakt, iż w polskim porządku konstytucyjnym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), co obejmuje między innymi obowiązek ich stosowania, a zatem respektowania stanu normatywnego ukształtowanego w treści sentencji rozstrzygnięcia, przez inne organy władzy sądowniczej, w tym przez Sąd Najwyższy. W świetle powyższych rozważań dot. omawianego zarzutu kasacyjnego, wykluczone jest kwestionowanie prawidłowości przedmiotowej delegacji sędziego X.Y.2 do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie i uznanie jej za uchybienie takiej rangi z powodu udzielenia jej przez Ministra Sprawiedliwości. Sąd w procesie orzekania w systemie prawa stanowionego w pierwszym rzędzie związany jest określonymi normami, wyznaczającymi kompetencje, procedury i treści materialne. Delegowanie sędziego do sądu wyższej instancji w przewidzianym prawem, choć kontestowanym trybie, samo w sobie nie świadczy o pozbawieniu bądź też naruszeniu jego niezawisłości.

Sąd Najwyższy nadto zauważa, iż zarzut nienależytej obsady sądu, w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. można skutecznie podnosić wówczas, kiedy to sąd orzekał w składzie w ogóle nieznanym ustawie, jego skład odbiegał od przewidzianej liczby członków dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu, nie zachowano ustawowych proporcji pomiędzy liczbą osób w nim zasiadających o różnym statusie prawnym, bądź też wówczas, gdy w składzie uczestniczy sędzia nieuprawniony do orzekania w danym sądzie. Ostatnia z wymienionych sytuacji związana jest właśnie z zagadnieniem delegowania sędziego do wykonywania obowiązków w innym sądzie niż macierzysty. Jednak za osobę nieuprawnioną do orzekania należy uznać sędziego, który w ogóle nie posiada delegacji do orzekania w danym sądzie, jak również sędziego, który orzeka z naruszeniem warunków delegacji, a także sędziego, którego delegacja jest sprzeczna z wymaganiami ustawowymi. Szczegółowa analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym zakresie pozwala wyciągnąć wniosek, że wadliwość istniejącej delegacji związana jest właśnie z naruszeniem przez Ministra Sprawiedliwości lub prezesa sądu apelacyjnego przepisów ustawowych regulujących warunki i tryb delegowania (zob. wyroki SN z: 24 października 2007 r. sygn. akt III KK 210/07; 24 sierpnia 2011 r. sygn. akt III KK 213/11; 20 czerwca 2013 r. sygn. akt III KK 20/13; 4 grudnia 2014 r. sygn. akt III KK 386/14 oraz postanowienie SN z 8 marca 2018 r. sygn. akt IV KK 12/18). W tym wypadku skuteczność zarzutu naruszenia prawa

do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd, związana jest wyłącznie z orzekaniem przez sędziego delegowanego w trybie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych i ograniczona jest do przypadków przekroczenia przez Ministra Sprawiedliwości kompetencji ustawowych określających warunki i tryb delegowania, w szczególności, gdy sędzia nie ma w ogóle delegacji do orzekania w danym sądzie, jak i wtedy, gdy jego delegacja nie spełnia ustawowych wymogów warunkujących ważność i skuteczność aktu delegowania (zob. postanowienie SN z 16 grudnia 2021 r. sygn. akt IV KO 109/21, zarządzenie z 20 października 2021 r. wydane w sprawie SN o sygn. akt II KO 58/21 oraz postanowienia SN z 8 marca 2018 r. i z 9 marca 2022 r. sygn. akt III KO

1/22), czego nie sposób dopatrzeć się w procedurze delegowania SSO X.Y.2 do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

W kontekście naruszeń podnoszonych w pkt 3 i 4 kasacji, związanych ze sferą postępowania dowodowego, zauważyć należy, iż analiza przebiegu postępowania odwoławczego i uzasadnienia stanowiska przedstawionego przez sąd II instancji nie potwierdziła zaistnienia zręcznych przez skarżącego nieprawidłowości. Kwestie oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków oraz braku zasadności dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego zostały w postępowaniu odwoławczym pieczołowicie wyjaśnione (s. 9 – 13 formularza uzasadnienia). Lektura rozważań sądu odwoławczego w tej materii jednoznacznie wykazuje, iż pomimo stwierdzenia pewnych uchybień w procedowaniu sądu *meriti*, przesłuchanie wskazanych świadków nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem dowody te były nieprzydatne do stwierdzenia okoliczności objętych tezami dowodowymi i zmierzały do przedłużenia postępowania. Sąd odwoławczy nie dopatrzył się także zasadności w dopuszczeniu uzupełniającej opinii biegłych. Twierdzenie to zostało oparte na szczegółowym odniesieniu się do perspektywy skarżącego przedstawionej w zarzucie apelacyjnym, w dalszej kolejności wykazaniu, iż kwestionowana opinia sądowo psychiatryczna w istocie nie zawierała niejasności i prawidłowo została uznana za pełną, jasną i spójną. W takiej sytuacji procesowej, w świetle wywodów sądu II instancji, nie sposób uznać zarzuty skarżącego z pkt 3 i 4 kasacji za zasadne.

Analiza zaskarżonego orzeczenia przez pryzmat zarzutu z pkt 5 kasacji, nie potwierdza uchybień w realizacji obowiązków kontrolnych spoczywających na sądzie II instancji. Przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny rozważania czynią zadość standardom, o których mowa w art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.,

a z uwagi na ich kompletność i rzetelność pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Biorąc pod uwagę zbieżność podnoszonych zarzutów, z tymi podnoszonymi uprzednio w zwyczajnym środku odwoławczym, stwierdzić należy, iż skarżący w istocie kwestionuje prawidłowość ustaleń faktycznych w sprawie, co do których, jak już zauważono powyżej, kompleksowo wypowiedział się sąd II instancji, dokonując częściowej zmiany rozstrzygnięcia w sprawie.

Analiza treści uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego przez pryzmat zarzutów podniesionych w kasacji, nie potwierdza zaistnienia naruszeń, których w ocenie skarżącego miał się dopuścić sąd *ad quem*, rozpoznając apelację obrońcy. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć na uwadze, iż tylko przez pryzmat ich treści dokonuje się oceny dochowania standardów kontroli instancyjnej, spośród których szczególną rolę odgrywa uzasadnienie orzeczenia sądu odwoławczego. Do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. dochodzi, gdy sąd ten uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki (*wyrok SN z 26 kwietnia 2023 r. sygn. akt V KK 428/22*). Zatem tylko z perspektywy treści uzasadnienia można przeprowadzić ilościowe i jakościowe rozliczenie rozpoznania podniesionych w środkach zaskarżenia zarzutów i wniosków.

Przypomnieć należy jednocześnie, iż obowiązek ciążyący na sądzie odwoławczym rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów nie oznacza bezwzględnego wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego przedstawionych w uzasadnieniu jego rozstrzygnięcia jest wypadkową jakości wywodów prezentowanych przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku oraz skarżącego we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od meritum sprawy może przybrać bardziej lub mniej rozbudowany wywód. Zasadniczo wystarczające jest wskazanie głównych przyczyn nieuwzględnienia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu I instancji. Innymi słowy, jeżeli sąd odwoławczy podziela dokonane przez sąd *a quo* ustalenia faktyczne może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (*zob. postanowienie SN z 5 lutego 2019 r. sygn. akt V KK 616/18 i cyt. tam orzecznictwo*). Przy czym, co istotne w realiach tego postępowania, dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.), albo nie rozważył go należycie (uchybiecie art. 457 § 3 k.p.k.), ale chodzi o to, by wykazać, że przy

dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, nadto też trzeba wskazać, na czym ono polegało i w jaki sposób skutkować miało tak rażącym naruszeniem przepisów, iż można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia rangi bezwzględnego powodu odwoławczego z art. 439 k.p.k.

Argumentacja skarżącego towarzysząca wymienionym w pkt 5 kasacji rzekomym naruszeniom sądu *ad quem* w istocie sprowadza się do podważenia prawidłowości ustaleń faktycznych, pod pozorem rażącego naruszenia przepisów związanych ze standardami prowadzenia kontroli apelacyjnej, co w świetle przebiegu postępowania sądowego w niniejszej sprawie oraz popełnionych powyżej rozważań, w których Sąd Najwyższy odnosił się do twierdzeń obrońcy, nie może zostać uznane za skutecznie podniesiony zarzut kasacyjny. Formuła i treść uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, nie pozostawia wątpliwości, iż ów Sąd poddał wyczerpującej analizie całokształt ustaleń faktycznych powziętych przez sąd *meriti*.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, jednocześnie zwalniając skazaną z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.).

[J.J.]

[ał]

